

Jasełka 2008

Narrator:

Boże Narodzenie to radosne święta. Ich przeżywaniu towarzyszy szczególny nastrój - nastrój rodzinny. Oto bowiem w ludzkiej rodzinie przychodzi na świat Boży Syn - Zbawiciel.

Naszą wspólnotę parafialną też można nazwać rodziną. Spotykamy się więc dziś, by w tej szczególnej rodzinie przeżyć na nowo, jak co roku, radość Bożego Narodzenia i okazać sobie wzajemną życzliwość.

Najpierw jednak przenieśmy naszą wyobraźnię w te historyczne miejsca i w kilku scenach przybliżmy sobie to, co wydarzyło się dwa tysiące lat temu.

SCENA I

Maria i Józef siedzą w stajence z boku. Dwa bałwanki tańczą na środku przy cichej muzyce bez słów. Bałwanek 1 się zatrzymuje i mówi:

Bałwanek 1:

My jesteśmy dwa bałwanki, syny Pani Zimy.
My się mrozu ani chłodu wcale nie boimy.
Tak tańczymy, tak biegamy, nikt nas nie dogoni.
Bo szukamy Dzieciąteczka, by Mu się pokłonić.

Bałwanek 1 zaczyna tańczyć. Bałwanek 2 się zatrzymuje i mówi:

Bałwanek 2:

Chcemy, by nas prędko wzięło Dziecię na kolana,
Gdy każdego z nas otuli srebrzysta sukmana.
By się z nami pobawiło Dzieciąteczko Boże.
Aż z radości roztajamy, nic nam nie pomoże.

Narrator wychodzi zza kurtyny i mówi:

Narrator:

Tęsknią małe dwa bałwanki, czy wiecie dlaczego?
Bo to okres jest czekania długiego, tęsknego.
Tak jak w nocy ciemnej, głuchej było źle na świecie.
Zanim gwiazdką nie zaśniło w szopce Boże Dziecię.
I czekali ludzie wszyscy, płakali prorocy:
Przyjdź Dzieciątko - tak wołali - rozświeć mroki nocy.

Bałwanki siadają pod choinką. Narrator wchodzi zza kurtynę. Na scenie pojawiają się dwaj wędrowcy, którzy mówiąc patrzą raz na Marię, która udaje, że szyje; to znów na widownię.

SCENA II

Wędrowiec 1:

W Nazarecie w małym domku, gdzie pachną lilije,
Siedzi Maria, panienczka i koszulki szyje.
I tak cieszy się cichutko, aż z niej radość świeci,
że jej synek wkrótce rączki wyciągnie do dzieci.

Tak na pracach i na trudzie Marii czas upływa,
Lecz już wielki czas nastaje - idzie noc szczęśliwa

Wędrowcy robią sobie odpoczynek. Siadają na środku sceny. Zaczyna się kolęda.

Kolęda: „O gwiazdo betlejemska”

SCENA III

Narrator:

A byli w tejsze krainie pasterze czuwający i odbywający nocne straże przy swej trzodzie.

Pasterz I:

Tak dziś jakoś uroczyście, wkoło błyszczą się srebrzyście,
Ziemia cicha, otulona, kryje ją śniegu zasłona.

Pasterz II:

Owieczki nasze za lasem becują sobie cicho czasem.

Pasterz III:

Do ogniska dołóż drzewa, niech płomienie biją w górę,
Niechaj każdy się ogrzewa i otula ciepło w burę.

Pasterz I:

Chłopcy, kładźcie się ostrożnie, żeby ognia nie przydusić

Pasterz II:

Śpijcie cicho, późna pora, wczoraj spaliśmy z wieczora.

Narrator:

Zmęczeni pracą pasterze posnęli. Jeden tylko czuwał: ognia doglądał, owiec pilnował.
Nagle przeraziła go dziwna jasność.

Pasterz I:

Wojtek, Jędrzek, hej wstawajcie,
Dziwną jasność oglądajcie.

Pasterz II:

Co to? Co to? Co się dzieje?
Jakieś światło tam jaśnieje

Pasterz III:

Czy to ogień w dali gorze?
Czy to ranne wstają zorze?

Pasterz I:

Czy ty słyszysz jakieś granie?

Pasterz II:

To aniołów jest śpiewanie.

Kolęda: „W anielski chór”

Wędrowiec 2 mówi siedząc:

Wędrowiec 2:

W takiej nocy - światła wiele - czy płoną Niebiosy?

W tym momencie zapala się gwiazda.

Wędrowiec 2:

Głoszą ludziom wieść Anieli tymi pięknymi słowy.

Anioł I:

Dzisiaj w Mieście Dawidowym zrodził się Zbawiciel,
On jest Mesjasz Pan i Chrystus, Świata Odkupiciel.
A ta gwiazda, co się świeci, znakiem sama w sobie.
Znajdźcie szopkę, a w niej dziecię owinięte w żłobie.

Pasterz I:

Ujrzymy dzieciątko?

Pasterz II:

Znajdziemy je w żłobie?

Pasterz III:

Lecz coś zanieść Mu wypada,
Choćby skromne złożyć dary.
Tej Dziecinie Przenajświętszej,
Która kocha nas bez miary.

Pasterz I:

Co kto może, niech zabiera,
Bo już w drogę wyruszamy,
By Dziecinę uczcić świętą
I obsypać Ja darami.

Kolęda: „Do szopy, hej, pasterze”**SCENA IV**

Maryja siedząc w stajence mówi:

Maryja:

Józefie! Józefie! Spójrz na nasze dziecię.
Czy gdzie znajdzie się od niego piękniejsze w tym świecie?

Józef:

Boże dzieło, moja Mario, wielkie w swej piękności.
Chociaż każde dziecko Pana, dziełem w swej istocie.
I choć On największym z wielkich w swej przyszłości będzie.
Obok niego w Bożym świecie wiele dzieci siedzie.

Maria wyjmuje ze żłóbka Dzieciątko, zabiera Je na ręce, zaczyna kolędę włącza się chórek:

Kolęda: „Lulajże, Jezuniu”

Narrator wychodzi zza kurtyny, podchodzi do szopki z boku i mówi:

Narrator:

Mała szopka, ubożuchna i sianko w żłóbeczku.
Józef z Marią pochyleni, śpiące Dzieciąteczko.
Nikt ich jeszcze nie odwiedził, lecz wy się nie smućcie.
Bo za chwilę wszyscy tutaj zjawią się na uczcie!

Narrator wchodzi za kurtynę.

Kolęda: „Przybieżeli do Betlejem”

Maria kładzie Dzieciątko do żłóbka, a narrator mówi.

Narrator:

Spieszą tłumnie pastuszkowie z darami skromnymi.
Lecz oni o tym nie wiedzą, że będą pierwszymi.

Józef:

Do stajenki puka ktoś,
Któż to jest za gość?

Pasterz I:

Przy ogniskum spalim -
Gdy nagle anioły - gdzieś z wysokiego nieba zawołały,
Że dziś cud w Betlejem,
Że tam prędko iść trzeba.

Pasterz II:

Z rozkazu Pana żeśmy tu przybyli
I Dzieciątko w żłobku zobaczyli.

Józef:

Pan Bóg najpierwej wezwał was,
Żebyście wy utrudzeni,
Pierwsi poznali szczęścia blask
I odeszli wzmocnieni.

Pasterz III:

Witamy Ciebie, Święta Dziecino,
Złożona w żłobku na nędznym sianku,

Ku Tobie prośby dziś nasze płyną,
O najśliczniejszym niebios Baranku.

Pasterz I:

Przyjmij, Dzieciątko, te nasze dary,
Takie maleńkie, takie ubogie,
Lecz dane z serca, które bez miary
- kocha Cię, Boże Dzieciątko drogie.

Pasterz I:

Masło!

Pasterz II:

Mleko!

Pasterz III:

Bochen chleba!

Pasterz I:

Płótno!

Pasterz II:

Kożuszek!

Pasterz III:

I wełny garść!

Pasterze razem:

I miłość z serca bez miary.

Pastuszkowie po wypowiedzeniu swojej roli podchodzą do żłóbka, kłękają, zdejmują kapelusze z głów, kłaniają się i składają przyniesione dary.

Kolęda: „Ach witaj, Zbawco”

SCENA V

Wędrowcy patrzą w górę.

Wędrowiec I:

Zobacz Józefie jak cieknie tu woda,
Czy ci Dzieciątku zdrowia nie szkoda?

Wędrowiec II:

Nie turbuj się, Waszmość, ja wejdem na dach

Józef:

Spróbuj to naprawić, tylko nie zrób bach!
Stajenka słaba, stajenka krucha,
A wiatr tak silnie do ucha dmucha.

Wędrowiec I:

Poszukam siana. Przykryje Jezusa,
Niech Go żadna choroba nie rusza.

Wędrowcy wychodzą, ale po chwili wracają.

Anioł II:

Tam w oddali coś się rusza,
Oby jakaś dobra dusza.
Niechaj każdy tutaj powie. Kto to idzie?

Wszyscy (bez Józefa i Maryi):

Trzej królowie!

Kolęda: „Mędrcy świata”**Anioł I:**

Królowie z hołdem jada,
Gdzieś od krańców ziemi.
Gwiazda w górze, ciemne niebo
A oni zmęczeni.

Józef:

Kto wam tutaj przybyć kazał?

Baltazar:

My za gwiazdą wędrujemy,
Piękne dary Ci niesiemy
Bo Ty jesteś nasz Zbawiciel
Wszego świat Odkupiciel

Królowie razem:

My królowie przybywamy oddać Ci pokłony
Chcieli sami, ale także dopomogły żony.

Baltazar:

Ja Baltazar tu przybywam ze słowy szacunku
oraz mirrę Ci oddaję w moim podarunku.

Melchior:

Melchior jestem, król Wschodu
Z rajskiego jadę ogrodu.
Niosę złota pełne skrzynie,
Co chcesz z nimi, to uczynię.

Kacper:

Jestem Kacper, król z Afryki,
W której żyje mój lud dziki,
Kadzidło Ci tutaj przynoszę

I o łaski wiele proszę

Kolęda: „I trzech królowie”.

Józef:

A któż to jeszcze nadchodzi?

Anioł I:

Witajcie mali goście, o co chcecie Jezusa proście!

Dziecko I:

Przyszliśmy ze szkoły Jezusa mały,
Czekaliśmy na Twe przyjście przez adwent cały.
Stałeś się Dzieciątkiem takim, jak my sami,
Żeby zejść na ziemię i żyć razem z nami,
Żeby nam dopomóc w dobroci, grzeczności,
Żeby nas nauczyć prawdziwej miłości.

Dziecko II:

Spraw to, Jezus, Boskie Dziecię,
Niech kochamy Cię nad życie
Niech miłością odwdzięczamy,
Miłość, której doznawamy.

Kolęda: „Zostań, Jezus, moim braciszkiem”

ZAKOŃCZENIE

Maryja:

Pośród nocy pierzchają cienie,
Światłość zalewa calutką ziemię
I wszystkich, którzy są dobrej woli
Miłość i Prawda dzisiaj wyzwoli.
Radość zagości, pokój uciszy,
Nadzieje wleje do każdej duszy.

Wszyscy:

Bo oto Słów Ciałem się stało
I między nam dziś zamieszkało.

Kolęda: „Podnieś rękę”

Narrator:

I my teraz wszyscy razem w jedną myśl się złączmy.
Wstańmy, brawa im zabijmy, Panu się pokłońmy.
Aby święta i rok cały były dla nas piękne.
Bo to Narodzenie Pana najpiękniejszym świętem.